

Dzień dobry Przedszkolaki!

Wyspani? Zapraszamy na dzisiejsze zajęcia 😊

- Wczoraj rozmawialiśmy o miejscowości, w której mieszkamy i w której znajduje się nasze przedszkole, pamiętacie? Jaka to była miejscowość? Tak! To Turza Śląska.
- Przed rozpoczęciem naszych zajęć zapraszamy Was do wysłuchania pewnych odgłosów...

<https://www.dailymotion.com/video/x2zbn9b>

- A może wiecie czy Turza Śląska to wieś czy miasto? Brawo! Turza Śląska to wieś. Dzisiaj dowiemy się czym różni się wieś od miasta.
- Na początek zapraszam Was do zabawy słownej „*Dokończ zdanie...*”
Miejscowość, w której mieszkam, to...
Mieszkam w... przy ulicy...
Lubię swoją miejscowość, bo...
Moje przedszkole znajduje się w... przy ulicy...
- A teraz wysłuchajcie opowiadania, poproście rodziców, aby Wam je przeczytali, a Wy uważnie słuchajcie 😊

Opowiadanie M. Strękowskiej – Zaremby „A u nas...”

Olek mieszka w Warszawie od urodzenia i kocha to miasto. Lubi przyglądać się samochodom mknącym po szerokich ulicach, słuchać warkotu silników, zachwycają go wysokie budynki, z dumą myśli o Stadionie Narodowym. Przepada za wizytami w Centrum Nauki Kopernik, w pizzerii na Starym Mieście, w lodziarni na Saskiej Kępie. Lubi hałas, gwar, tłum. Jest przekonany, że Warszawa to najlepsze miejsce na świecie.

– Dlaczego? – spytał Felek, nowy kolega z klasy, który przeprowadził się z małej, cichej miejscowości.

– Co za pytanie? Bo jest duża – odpowiedział Olek.

– Co w tym takiego dobrego? U nas miałem blisko do szkoły, do kolegów i do sklepu, a tu wszędzie daleko – zauważył Felek.

– Za to do kina miałeś dalej. Było u was chociaż jedno multikino albo park rozrywki i kręgielnia? Na pewno nie. – Olek starał się przekonać Felka, że mieszkanie w stolicy ma same dobre strony. Mówił o placach zabaw, fontannach nad Wisłą, o teatrach dla dzieci, występach klaunów na placu Zamkowym, o muzeach, zabytkach, o pięknych pawiach w Łazienkach, na koniec wspominał nawet o operze. Mimo to Felek nie był przekonany. „A u nas sami robimy teatr, amatorski”, marudził, „A u nas wszędzie jest zielono, nie tylko w parku”, „A u nas ptaki śpiewają jak w operze”, „A u nas wszyscy się znają”, „A u nas bażanty i zające przychodzą pod sam dom”. Olek musiał przyznać, że Felek ma trochę racji. Mimo to uważał, że Warszawa nawet bez bażantów i zajęcy pod oknem jest przepiękna. Wieczorem, gdy patrzył na oświetlone ulice i mosty, czuł się jak w zaczarowanym świecie. Przed jego oczami rozgrywał się niezwykle pokaz świateł i cieni. Któregoś dnia zaprosił Felka do siebie, żeby mu pokazać najładniejsze zdjęcia nocnej Warszawy zrobione przez mamę i tatę.

– Wezmę piłkę, pogramy potem na podwórku – ucieszył się Felek.

Olek się zawahał. – U nas jest zakaz gry na podwórku – powiedział niechętnie.

– Naprawdę? – Felek szeroko otworzył oczy. Dopiero gdy zobaczył tabliczkę z zakazem na ścianie bloku kolegi, uwierzył, że to nie żart. – Rowerami też zakazują wam jeździć? – spytał ze współczuciem.

– Można jeździć po ścieżkach rowerowych – bąknął Olek. Zrozumiał, że nie będzie łatwo przekonać Felka do zachwyków nad Warszawą, więc zwrócił się o pomoc do rodziców. Po długiej naradzie wspólnie ułożyli pewien plan. W sobotę cała rodzina Olka i zaproszony przez nią Felek pojechali do zoo. Felek nie mógł oderwać oczu od egzotycznych zwierząt, które dotąd widział tylko w telewizji. Ani razu nie powiedział „A u nas...”. Brzuchate słonie, pręgowane tygrysy, pękate hipopotamy i długoszyje żyrafy wprawiały go w zachwyt.

– Czytałem, że żyrafy śpią tylko dwie godziny na dobę – powiedział tata.

– Ciekawe, co robią po obudzeniu? – zastanawiał się Felek.

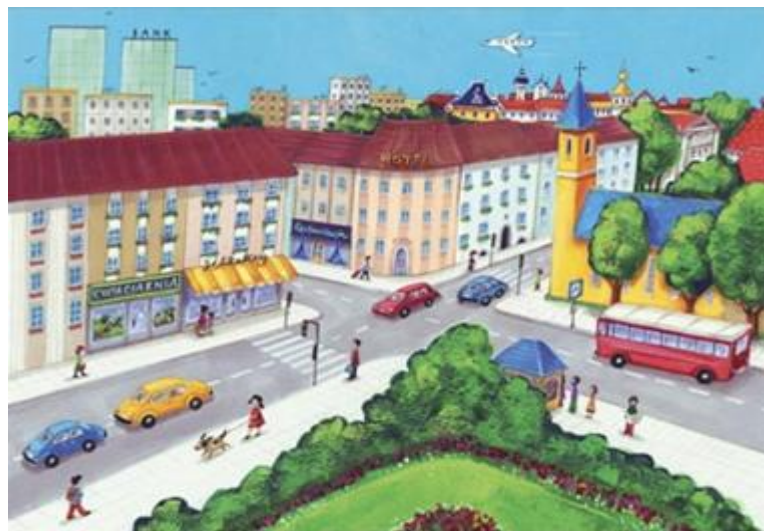
– Myją szyje – włączyła się do rozmowy Ada.

– To możliwe – zgodził się z nią Felek, zadzierając głowę, żeby spojrzeć żyrafie w oczy.

Olek był zadowolony z wrażenia, jakie zrobił na Felku ogród zoologiczny. Być może przekonał go, że mieszkanie w stolicy jest bardzo przyjemne. Spojrzał pytająco na kolegę.

– Podobało mi się – przyznał Felek. Jednak po namyśle dodał z figlarnym uśmiechem: – A u nas widziałem krowę w okularach.

- Jak nazywali się chłopcy w opowiadaniu?
 - O jakim dużym mieście rozmawiali?
 - Co o Warszawie mówił Olek?
 - Co o małej miejscowości mówił Felek?
- Czym różnią się ulice wsi i miasta? W jakich domach mieszkają ludzie na wsi, a w jakich w mieście? Co znajduje się na ulicach wsi, a co na ulicach miasta? Odpowiedź na te i inne pytania poznacie podczas oglądania filmu edukacyjnego z Jedynkowego Przedszkola pt.: „Wieś i miasto”, do którego Was teraz zachęcamy.
- <https://www.youtube.com/watch?v=RKxwNYHxgmM>
- Jak się podobał film? Czy już wiecie, czym się różni miasto od wsi? Co kojarzy Wam się z dużym miastem? A co z małą miejscowością? Zapraszamy Was teraz do odszukania różnic na poniższych obrazkach. Porozmawiajcie o nich z rodzicami.



- W załączniku znajduje się dla Was karta pracy – dopasujcie obrazki przedstawiające miejsca na wsi i w mieście do odpowiednich okienek.

➤ A teraz zabawa pt: „Prawda/fałsz” – poproście rodziców o przeczytanie poniższych zdań, Waszym zadaniem jest odpowiedzenie czy zdanie wypowiedziane przez rodzica jest prawdziwe czy fałszywe?

1. Na wsi jeżdżą tramwaje.
2. Po chodniku w mieście chodzą krowy.
3. W mieście ludzie mieszkają w blokach.
4. Na wsi jeździ mniej aut.
5. Na wsi jest dużo sadów i ogrodów.
6. Krowy pasą się na wsi na łąkach.
7. W mieście chodzimy z psem na smyczy.

➤ Świetnie Wam poszło! 😊 Dla chętnych dzieci w załączniku, znajduje się kolorowanka domu na wsi i w mieście. Zachęcamy do kolorowania 😊

Dziękujemy za dzisiejsze zajęcia 😊

Czekamy na Was jutro!

Przesyłamy pozdrowienia i uściski 😊

